

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa. Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu 6w. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 416

Poznań, poniedziałek dnia 11 września 1933

Rok XXVIII

## NA POWITANIE TRZECH KONGRESÓW

Lekarzy Słowiańskich, Lekarzy i Przyrodników Polskich oraz Wszechsłowiańskiego Kongresu Medyków

Poznań gości w tej chwili bodaj najliczniejszy zjazd naukowy, jaki się kiedykolwiek w murach jego odbywał, zjazd, na który się składają trzy kongresy, a mianow. V. Wszechsłowiański Kongres Medyków, IV Zjazd Lekarzy Słowiańskich i XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich.

Wszystkie te kongresy, odbywające się kolejno w czasie od 10—16 września rb. mają swoiste, charakterystyczne cechy, a dla państwa, mianowicie zaś dla zachodnich jego dzielnic daleko idące i doniosłe konsekwencje. Podczas gdy Wszechsłowiański Kongres Medyków jest świeżą emanacją gorących patriotycznych uczuć młodzieży medycznej, emanacją powojenną, wycztą przez zdrową intuicję młodego słowiańskiego pokolenia, które pragnie siły i potęgę zjednoczonej słowiańszczyzny, — jest Zjazd Lekarzy Słowiańskich wynikiem i przejawem tego, co już w poczynaniach dawnych pokoleń lekarzy i przyrodników słowiańskich, a mianowicie polskich, się rozdziło.

Przecież na wszystkich Zjazdach Lekarzy i Przyrodników Polskich, które się od r. 1868 z inicjatywy gorącego patrioty, przewidującego i mądrego lekarza-obywatela, Adrijana Baranieckiego z Krakowa, co lat kilka odbywały, uczestniczyli Słowianie a przede wszystkim Czesi i przyczynili się do stworzenia podstaw dla idei wszechsłowiańskiej, przecież np. w r. 1911 uczestniczył w Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie nawet uczony rosyjski Bechteriew, sławny psychiatra i głosił sławę nauki polskiej i doniosłość nauk słowiańskich.

To też w r. 1900 na zjeździe międzynarodowym lekarskim w Paryżu powstała po raz pierwszy myśl realnego przystąpienia do utworzenia Związku Lekarzy Słowiańskich, czego następstwem był zjazd słowiański w r. 1910 w Sofji, którego prezesem był Poznańczyk, prof. dr. Bol. Wicherkiewicz z Krakowa.

Po wojnie światowej właściwym inicjatorem stworzenia Związku Lekarzy Słowiańskich był w r. 1925 wybitny lekarz jugosłowiański, dr. Iwković, który też niespożyta energię swoją do rzeczywistego powstania tej organizacji w r. 1926 doprowadził. — I. Zjazd Lekarzy Słowiańskich odbył się przy udziale przeszło 200 uczestników — Słowian w r. 1927 w Warszawie, II. w Pradze, III w Splicie, a IV. to obecnie odbywający się tu w Poznaniu.

Śmiało zatem powiedzieć możemy, iż z pośród zawodów wolnych, my, lekarze, pierwsi jawne dokumenty idei słowiańskiej stwarzamy i w czasie, gdy nasz sąsiad o miedzę graniczną głosi wielkie posłannictwo rasy germańskiej, powołanej jakoby jedynie do panowania nad światem, pokazuje-

my siłę, świeżość i moc naszego słowiańskiego intelektu i potęgę zbiorowej idei słowiańskiej. Przeszło trzy setki Słowian, reprezentujących różne szczepy, zjechało do naszego grodu, by razem z lekarzami i przyrodnikami polskimi, których — jak się wydaje — liczba na zjeździe znacznie ponad dwa tysiące wybiegnie, dzielić się bogatym plonem nauki, nabrać inicjatywy świeżej i podnieci do dalszej pracy i zadzierżnąć zdrowe po-bratymcze węzły.

XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, zjazd obecny, jest dru-

Uroczystość otwarcia zjazdu podnosiła i potęgowała do najwyższego napięcia — właśnie obecność uczonych czeskich; to też do kulminacyjnego punktu doszedł entuzjizm zebranych, gdy imieniem delegacji czeskiej szlachetny prof. Janovsky przemawiał i przemówienie swoje temi proroczymi wręcz zakończył słowy: „Budte presvedeni, že narod takovy, který tak cetnych ma bojovníku ducha ve svych radach, nigdy nezahyne“. Plon naukowy Zjazdu był poważny, a nastroj podniosły, bo Zjazd czuł, że jest w najściślejszym zespole z duszą polskiego społeczeństwa.

rozwiązaniem wspaniale prosperującego wrocławskiego naukowego akademickiego Towarzystwa Literacko - Słowiańskiego, ponieważ akademicy wrocławscy gremjalny brali udział w Zjeździe. — a skończył się uniemożliwieniem odbycia VIII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu w r. 1898. Zjazd ten odwołano. Odbył się on za to w r. 1900 w Krakowie. Pamiętam go dobrze, pamiętam, jak pod koniec tego wspaniałego Kongresu na jednej z wycieczek, na Bielanach, Czech, prof. Stoklasa z Pragi, przyrodnik, ze szczerym entuzjazmem głosił tezę, iż klin niemiecki rozszczepia słowiańskie plemiona, a jedynie ich silnie związane ogniwa zdolne są tak klin ten ze słowiańskiego wydobyć ciała, że osłepi on tych, co ideę łączności słowiańskiej porzekać pragną“. To była reakcja na zakaz odbycia Zjazdu — w Poznaniu.

Obecny zatem XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich jest drugim tego typu zjazdem, odbywającym się w murach grodu Przemysława, gdzie spoczywają pierwsi monarchowie Polski historycznej. Niechaj odżyje wśród uczestników Zjazdów dawna tradycja polska; niechaj — po radości z oglądania plonów nauki polskiej powstałej — uczestnicy Polacy, wróciwszy do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej, głoszą tę niezłomną prawdę, że my, tu, na zachodnich rubieżach Państwa, czuwamy bacznie; niechaj bracia Słowianie, poznawszy zbliska nasze serca i nasze dążenia w pracy intelektualnej, powiedzą u Siebie, w domu, że idea wszechsłowiańska, głęboka, poważna i dobrze rozumiana, w nas trwa i potężnieje, że wiemy, iż zjednoczona duszą i ciałem Słowiańszczyzna — to wielka rzecz!

Prof. dr. PAWEŁ GANTKOWSKI.



Wobec wypełnionej szczerlnie sali otworzył obrady V. Wszechsłowiańskiego Kongresu Medyków prezes Związku, p. H. Sokół. Barwne poczyły sztandarowe korporacji akademickich towarzyszą uroczystej inauguracji.

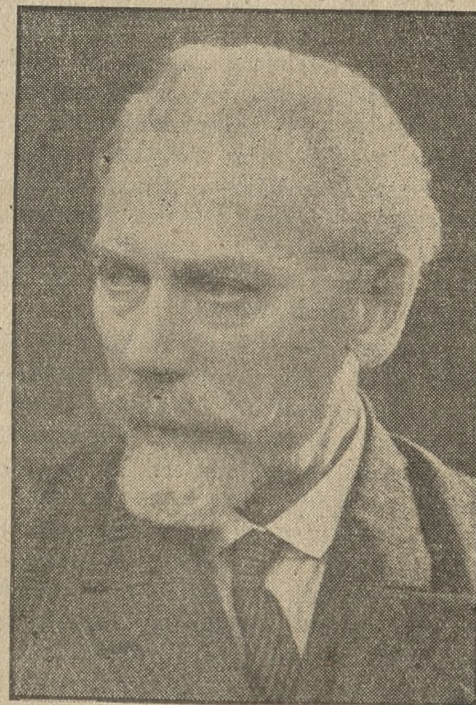
gim, jaki się w Poznaniu rzeczywiście odbywa.

Pierwszy odbywał się, jako IV naukowy Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, w lecie r. 1884 w Poznaniu. Zjazd ten, który niewątpliwie nie tylko polskiej nauce lekarskiej się przysłużył, lecz i sprawie polskiej w niewoli pruskiej dużo w przyszłości przysporzył walorów, miał dostojny, godny i niesłychanie serdeczny, patriotyczny przebieg. Komitet gospodarczy, którego prezesem był dr. Bol. Wicherkiewicz, późniejszy profesor okulistyki w Krakowie, a sekretarzem dr. Ossowski, takie potrafił nawiązać mile stosunki z polską ludnością Poznania i Poznańskiego, że w przygotowaniach do Zjazdu brało udział dosłownie całe społeczeństwo i dało podłoże do niebywałego entuzjizmu, z jakim obywatele Poznania uczestników Zjazdu na każdym kroku przyjmowali. Przybyli też wśród przeszło 400 uczestników na Zjazd ten najwybitniejsi ówczesni lekarze i przyrodnicy polscy, a pozatem głośni profesorowie czescy, jak Janovsky, Maiksner, Steffal, Navratil, Czarda, Chodounsky, Zita i wielu innych.

Nastroj ten przeniósł się na gromadne wycieczki, które nastąpiły po właściwym zjeździe naukowym. Nasamprzód Gniezno i oddanie czi św. Wojciechowi.

Byłem wówczas kilkonastoletnim gimnazjastą, lecz pamiętam, z jaką radością, czcią i czcigodnym przejęciem oczekiwali Gnieźnianie tak miłych gości, mających zaledwie tylko na godziny krótkie gród Lecha odwiedzić. Pobiegłem wraz z innymi uczniami na dworzec: Boże! cóż to było za wrażenie! Toć dworzec gnieźnieński jakby na chwilę spolszczał, bo, gdy goście opuszczali wagony, rozbrzmiewał wyłącznie polski język, polskie okrzyki radości, polskie patriotyczne przemówienia. A śpiew „Bo-garodzicy“ wspólny, harmonijny, głośny tak potężnym rozlegał się echem po katedrze gnieźnieńskiej, że wszystkim się zdawało, iż to już Polska wstała! To samo serdeczne pożegnanie, gdy wsiadali goście zjazdowi do pociągu, który ich zawiózł do Inowrocławia, stolicy Kujaw i do prastarej Kruszwicy.

Rząd pruski poszukiwał jednakże wobec takiego przebiegu Zjazdu odwetu, który rozpoczął się krótko po Zjeździe



Dr. Romuald Matuszewski, prezes sekcji wystawowej Związku Lekarzy przemówił na otwarciu wystawy.

# Przyroda - Zdrowie - Opieka Społeczna

KU POŻYTKOWI NAS WSZYSTKICH

## Co naród cały ześrodkował w Poznaniu

(Specjalny wywiad „Kurjera Poznańskiego“ z prof. dr. Stefanem Roppem)

Tak tu rojno i gwarno, jakby babcia PEWUKA jutro odżyć miała. Gdybyż odżyła! Ale koniecznie z tamtymi, dobrymi czasami! Nie, nie odżyje...

Jest wszakże taki ruch na dawnych terenach wystawowych, tyle zapobiegliwość, dokoła budujących się w tempie amerykańskim stoisk, tyle huku, stuk, puku i gwaru, że aż różnie człowiekowi, patrzącemu na te ciężkie — boć w ciężkich czasach podejmowane — wysiłki.

A oto i dysponent generalny, stojący na czele zarządu Wystawy Zdrowia, prof. dr. Stefan Ropp. Pytamy zwieźle i zwieźle otrzymujemy odpowiedzi:

— Zacząć muszę od tego — mówi dr. Ropp — że Polska wydaje rocznie przeszło jeden miliard złotych z powodu chorób — indywidualnie i przez instytucje, które z nimi walczą. Wniosek z tego taki: profilaktyka staje się zagadnieniem nietylko społecznym, ale i gospodarczym. Oświata w dziedzinie higieny stanowi najtańszą formę profilaktyki. Z tego też punktu widzenia wystawa nabiera znaczenia zarówno społecznego jak i gospodarczego. Instytucje, które w liczbie około 50 biorą udział w wystawie, nie chcą chlubić się tu dokonaniem czynami, lecz propagować program swej pracy na przyszłość; starają się one realnie głosić hasła i poglądy krzewić je wśród tych, którzy sami w społeczeństwie są siewcami myśli.

— Samorządy i rozmaite społeczne instytucje — każda w swym zakresie — obejmą higienę dziecka i dorosłego, higienę szkoły i ogniska domowego, higienę miasta i wsi, higienę robotnika fabrycznego i rolnego.

— Państwo łoży znaczne fundusze na zdrowie narodu, to też zainteresowanie rządu wystawą jest wielkie. Dwa znaczne kompleksy zajmują stoiska państwowe: ministerstwo spraw wojskowych demonstruje sanitariat, nauki przyrodnicze i intendenturę, a ministerstwo opieki społecznej — zdrowię i pracę. Pięknym jest również pokaz zorganizowany przez 11 ministerstw na ogromnym stoisku Czechosłowacji. Witamy z radością niemniejszą pierwszy w Polsce udział Bułgarii, która na okazałym stoisku zademonstruje higienę samorządu.

— Dział naukowy Wystawy zadziwi zarówno fachowca, jak laika, bogactwem treści, żywotnością naszej nauki

i jej zastosowaniem w życiu codziennym. Podkreślić należy, że jest to pierwszy w Polsce pokaz naukowy o tej skali. Pod względem przestrzeni i ilości eksponatów przewyższa on 20-krotnie udział nauki na P. W. K.

— Kierownictwo Wystawy jest dumne, że mogło sfinansować we własnym zakresie i bez uciekania się do jakichkolwiek subsydjów dział naukowy, który znowu ze środków, uzyskanych z Wystawy, subsydiował poszczególne stoiska i instytucje naukowe. W ten sposób Wystawa przyczynia się do spularyzowania wśród swoich i obcych powagi dorobku naukowego Polski Odrodzonej.

— W dziedzinie przemysłu leczniczego udział wystawców jest gremjalny i może poważnie przyczynić się do zwiększenia samowystarczalności Polski. Ogólne oblicze Wystawy, aczkolwiek liczące się z wymogami chwili, jest poważne i niezwykle interesujące. Niema osoby, która nie znalazłaby na wystawie rzeczy ciekawych, czy to dla siebie, czy dla swoich bliskich.

Dlatego też obowiązkowo każdej jednostki — rodziców, młodzieży, chlebobawców i najszerszych warstw społeczeństwa — jest zwiedzenie tego, co naród cały ześrodkował w Poznaniu, ku pożytkowi nas wszystkich. (tk.)

## V Wszechsłowiański Kongres Medyków rozpoczęły

Równocześnie ze zbierającymi się w Poznaniu XIV Zjazdem Lekarzy Polskich oraz IV Zjazdem Lekarzy Słowiańskich organizują również akademicy-medycy, zjednoczeni we Wszechsłowiańskim Związku Medyków, swój V Wszechsłowiański Kongres Medyków. Prócz Polaków biorą w nim udział Czechosłowacy w liczbie 60, Jugosłowianie w liczbie 19 oraz Bułgarzy w liczbie trzech. Część z akademików czeskich i jugosłowiańskich przebywa już w Polsce dawniej, na praktykach wakacyjnych, reszta przybyła dopiero na Kongres.

Uroczysta inauguracja Kongresu odbyła się wczoraj o godz. 10 w sali 18-ej Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego. W przystrojonej zielenią i flagami państwowymi wszystkich narodów słowiańskich sali zebrała się licznie młodzież akademicka oraz przedstawiciele starszego społeczeństwa. Przybyło wielu profesorów uniwersytetu, licznie reprezentowani lekarze, zarówno miejscowi, jak i przybyli do Poznania na swe zjazdy. Po bokach mównicy ustawiły się barwne delegacje korporacji akademickich w mundurach i ze sztandarami. Przy stole przewodniczącym zasiadli członkowie prezydium Wszechsłowiańskiego Związku Medyków.

Uroczystość zagrał prezes Związku, p. Henryk Sokół, witając przybyłe osobistości oraz delegatów i podając w zarysie sprawozdanie z pracy, jakiej dokonał Wszechsłowiański Związek Medyków na polu zbliżenia między narodami słowiańskimi.

Szereg przemówień powitalnych rozpoczął JM. rektor Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dr. Runge, poczem dziekan wydziału lekarskiego, prof. dr. Padlewski wyraził gorące życzenia pomyślnej pracy dla zjazdu, który jest wyrazem współpracy: młodzieży, słowian i medyków. Prezes Wszechsłowiańskiego Związku Lekarzy, dr.

Jakimiak powitał młodszych kolegów, podnosząc wspólnotę słowiańską, która wyraża się we wzajemnym rozumieniu swych narodowych języków. Hucznie oklaskami zostało przyjęte przemówienie prof. dr. A. Gluźnińskiego, nestora pionierów ruchu wszechsłowiańskiego wśród lekarzy. Imieniem p. prezydenta miasta przemawiał radca dr. Szulc, dalej krótkie, a mocne przemówienie wygłosił prof. Jirasek, przedstawiciel lekarzy czeskosłowackich, podnosząc wspólność interesów wszystkich Słowian.

Serdeczne przemówienie wygłosił imieniem organizacji studentów-medyków czeskosłowackich p. Z. Terra, wręczając związkowi polskiemu symboliczny upominek — miniaturową flagę czeskosłowacką. Imieniem studentów-medyków jugosłowiańskich przemawiał p. B. Andjelewić, a bułgarskich — p. Goranow. Następnie witali zjazd przedstawiciele organizacji poznańskiej młodzieży akademickiej, delegaci: Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego, Bratniej Pomocy U. P. oraz medycznej korporacji „Aesaulapia“. Na zakończenie uroczystej części posiedzenia chór męski „Hasso“ pod dyrekcją prof. Kwaśnika odśpiewał hymny narodów słowiańskich: polski, czeski, jugosłowiański i bułgarski.

Po krótkiej przerwie prof. dr. P. Gantkowski, prezes Izby Lekarskiej Poznańsko-Pomorskiej, wypróbowały przyjaciel młodzieży akademickiej, wygłosił referat p. t. „Idea wszechsłowiańska wśród młodzieży akademickiej a w szczególności wśród medyków“, oraz p. J. Zański, członek prezydium Kongresu — referat p. t. „Aktualne zagadnienia życia medycznego“.

Dalsze obrady Kongresu toczyły się w godzinach popołudniowych w sali Śniadeckiego w Coll. Minus. (tk.)

## Słowa serdecznego uznania dla grodu Przemysława

Pierwsze wrażenia komisarza Bułgarii

Komisarz Bułgarii na wystawie, inż. Piotr Markowsky z Sofji dzieli się z Czytelnikami swymi pierwszymi wrażeniami z Poznania:

— Przedewszystkiem jako architekt jestem mile rozczarowany wspaniałymi pawilonami wystawy, z których miasto Poznań może być naprawdę dumne. Uderza mnie tu przede wszystkim nadzwyczajna planowość i głębokie przemysłowe, niezwykła praktyczność budynków, wykonanych z prawdziwą finezją, w których problem architektoniczny został świetnie rozwiązany. Zarówno w mieście

jak i na wystawie panuje wzorowa czystość.

Nie dziwię się, że w Poznaniu odbędzie się wszechsłowiańska wystawa higieny, bo samo miasto, posiadające szerokie, doskonale oświetlone, pełne powietrza ulice, dużo ogrodów i zieleni, jest już wzorem miasta, nowoczesnie, wzdle zasad higieny urządzonego. Dlatego nie bez przesady rzecz mogę, że Poznań jest wzorem miasta najbardziej nowoczesnego, jakie, podróżując po szerokim świecie, kiedykolwiek spotkałem.

Jako naczelnik wydziału architek-

tury w magistracie stoł. m. Sofji, które jest większe od Poznania, cieszę się, że mam okazję przestudjowania tu na miejscu tych niezwykle ciekawych problemów architektury i higieny miejskiej, które na wzór Poznania będą się starał wprowadzić w stołecznej Sofji. Już dziś nie ulega wątpliwości, że nasz prezydent m. Sofji dr. Haralampi Oroszakoff, który przybywa w poniedziałek oficjalnie do Poznania na zaproszenie prezydenta Ratajskiego, będzie szczęśliwym, że ujrzy miasto nawskroś nowoczesne. Prezydent Oroszakoff posiada wielką ambicję urzędzenia Sofji jako miasta europejskiego na wschodzie Europy. Utrzymanie czystości na wschodzie jest rzeczą niezwykle trudną, niemniej jednak bogate doświadczenia Poznania na tem polu będą dla niego pożytecznym studjum.

## Nasz informator

### PRZYJAZD DELEGACJI SOWIECKIEJ

Dzisiaj przybywa do Poznania delegacja znakomitych lekarzy i uczonych sowieckich w osobach: prof. dr. Abrikosowa, dr. Bogdasarowa, dr. Palladina, dr. Mendielejewa i dr. Lawrentjewa. Przewodniczącym delegacji jest dr. Abrikosow, profesor i dziekan uniwersytetu moskiewskiego, kierownik Instytutu Patologiczno-Anatomicznego jego imienia, prezes ogólnorosyjskiego towarzystwa patologów i członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

### GOŚCIOM SŁOWIAŃSKIM ZWRACAMY UWAGĘ:

Jeżeli zwiedzać mogą stoł. m. Poznań autokarami XIV Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich od poniedziałku do czwartku, codziennie o godz. 9.30, 13, 15.30. Autokary wyjeżdżają z przed biblioteki Raczyńskich (plac Wolności). Opłaty przyjmuje szofer autokaru.

### NOUS FAISONS PART AUX COLLEGUES SLAVES

qu'ils peuvent visiter la ville de Poznań en autocars du Quatorzième Congrès des Médecins et Naturalistes Polonais tous les jours depuis lundi jusqu'à jeudi à 9.30, 13, et 15.30.

Départ des autocars aura lieu de la Place Wolności (près de la Bibliothèque Raczyńskich).

### KWATERY

Przyjmowaniem adresów wolnych pokoi i wskazywaniem mieszkań przyjeźdźnym zajmuje się oddział miejskiego biura kwaterunkowego na dworcu kolejowym, wejście od ul. Marsz. Focha. Ceny pokoi klasy I. — 6 zł za pokój z jednym łóżkiem, 8 zł — z dwoma łóżkami. W klasie II — 4 zł względnie 6 zł, w klasie III. — 3 zł względnie 4,50 zł.

### ZNIZKI KOLEJOWE

Wszyscy zwiedzający wystawę mają prawo do korzystania ze zniżek kolejowych. Zwiedzający nabywają prawo do 50-proc. zniżki na P. K. P. w drodze powrotnej z Poznania przy zakupie biletu wstępu za 1 zł. Czas ważności zniżek: od 12 września do 4 października.

### POCIĄGI SPECJALNE

Jeżeli w jakiegokolwiek miejscowości zbierze się 400 osób, zamierzających zwiedzić wystawę, dyrekcja kolejowa uruchomi pociąg specjalny, którego uczestnikom przysługuje 70-proc. zniżka kolejowa w obie strony przy przyjeździe do Poznania i zpowrotem.

### KINO NA WYSTAWIE

Na czas wystawy uruchomione zostaną w pawilonie 13. bezpłatne kino dla zwiedzających, w którym wyświetlane będą ciekawe filmy zarówno polskie, jak i zagraniczne z zakresu zdrojowisk, turystyki, przemysłu i przedsiębiorstw. — Kino otwarte będzie od godz. 10 rano do zamknięcia wystawy. Wstęp bezpłatny, filmy ciekawe i pouczające.

### DZIAŁ WYSTAWY ZDROWIA W KOŚCIANIE

W wielkim zakładzie psychiatrycznym w Kościanie organizuje się specjalny dział Wystawy Zdrowia i to również w czasie od 12 września do 1 października. W Kościanie zobaczymy następujące działy: 1) choroby psychiczne i ich przyczyny z działem zaburzeń i zbroczeń seksualnych; 2) charakterologia; 3) higiena psychiczna; 4) leczenie chorób psychicznych; 5) twórczość psychicznie chorych; 6) dział historyczny

## Od redakcji

Jutro, we wtorek, 12 września br. otworzą się podwoje wystawy „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna“ Exposition „Science, Santé et Assistance Publique“. Otwarcia uroczystego dokona Prezydent Rzplitej o godzinie 12 min. 30 w westybulu reprezentacyjnym wystawy. Przemówienia wygłoszą prezydent stoł. m. Poznania, p. Cyryl Ratajski oraz przewodniczący sekcji naukowej wystawy, p. dr. Romuald Matuszewski.

„Kurjer Poznański“, doceniając w całej pełni wielkie znaczenie społeczne wystawy i potężny wysiłek, włożony w jej zorganizowanie, wprowadza z dniem dzisiejszym na swych łamach specjalny dział, poświęcony zarówno samej wystawie, jak i związanym z nią zjazdom i kongresom. Wyczerpujące sprawozdania, ilustrowane bogato aktualnymi zdjęciami, specjalne artykuły, omawiające i całokształt i poszczególne części wystawy, oraz wszechstronna kronika informacyjna złożą się na dział „Kurjera Poznańskiego“ pod hasłem: PRZYRODA — ZDROWIE — OPIEKA SPOŁECZNA!

## Rozmawiamy z komisarzem Republiki Czechosłowackiej

Uchwałą rady ministrów Republiki Czechosłowackiej mianowany został radca ministerjalny w Pradze, dr. Adolf Ribrid, urodzony w Krakowie na Wawelu wypróbowany przyjaciel Polski, komisarzem rządu Republiki Czechosłowackiej na wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna”.

— Jaki jest program wystawy czechosłowackiej, Panie Komisarzu?

— Czechosłowacja — mówi dr. Ribrid — musiała dostosować się do specjalnego programu wystawy. Ogólne informacje o Republice Czechosłowackiej zawarte są już w pierwszej hali naszego pawilonu, gdzie mieszczą się wyjaśnienia z poszczególnych dziedzin ob-

szom zwiedzających poznanie nowych możliwości leczenia chorób społecznych w rozmaitych światowej sławy uzdrowiskach naszej Republiki.

— Obecny kongres lekarzy w Poznaniu jest poświęcony m. i. bardzo ważnej kwestji, sprawie jednolitego słowiańskiego słownika lekarskiego. Jeżeli to zadanie zostałoby osiągnięte, dokona-

my olbrzymiego dzieła.

Kończąc życzeniem, aby to dzieło rozpoczęte nie było ostatniem i. nawiązane przed laty stosunki, nadal się rozszerzały. Przyszły wszechsłowiański kongres lekarski odbędzie się w Pradze. — Jesteśmy przeświadczeni że zarówno koledzy polscy, jak i Rzeczpospolita Polska weźmą liczny udział na naszej przyszłej wszechsłowiańskiej wystawie. Będziecie zawsze przedmiotem żywej sympatii społeczeństwa czechosłowackiego. Misja dziejowa Was Polaków, i nas, Czechosłowaków jest wielka, podobnie, jak i wielka jest nasza odpowiedzialność na sprawę Europy.

## Jak Poznań przyjął swoich gości zagranicznych

Już w dniu wczorajszym zaczęli zjeżdżać do Poznania uczestnicy zjazdów lekarskich: zarówno lekarze z całej Polski, jak też delegacji z krajów słowiańskich: Czechosłowacji, Jugosławji, Bul-

garji. Na ulicach miasta spotyka się często przyjezdnych z oznakami zjazdowymi w klapie marynarki. Oglądają miasto, zwiedzają. Słyszysz się dźwięki różnych odmian mowy słowiańskiej.

### Powitanie delegacji jugosłowiańskiej

Lekarze zagraniczni w większych grupach przybyli do Poznania w niedzielę. Delegacja jugosłowiańska przyjechała pociągiem w godzinach rannych.

Krótko przed godziną dziewiątą poczeli zjeżdżać na dworzec kolejowy członkowie komitetu organizacyjnego, celem powitania gości. Na peron wychodzi liczne grono osób z prezesem komitetu organizacyjnego prof. dr. Adamem Karwowskim na czele. Panie ze specjalnego Komitetu Pań przygotowały wiązanki kwiatów, aby wręczyć je paniom przyjezdnych.

Przez chwilę trwają krótkie powitania. Pierwszy zabiera głos prof. dr. Karwowski. Krótko, serdecznie wita braci - Jugosłowian imieniem komitetu organizacyjnego V Zjazdu Związku Lekarzy Słowiańskich imieniem dwu tysięcy lekarzy polskich, którzy na te dni zjeżdżają do Poznania. Na zakończenie wznosi okrzyk na cześć Jugosławji i jej króla, Aleksandra. Orkiestra gra narodowy hymn jugosłowiański. Następnie gen. Serda - Teodorski prezes Towarzystwa Polsko - Jugosłowiańskiego w krótkim przemówieniu imieniem tego Towarzystwa zapewnia gości że pod polskim północnym niebem spotkają niemniej gorące uczucia dla siebie, jak Polacy znajdują pod niebem Adriatyku. Imieniem p. prezydenta miasta powitał go-

ści radca dr. Szulc, wspominając mile przyjęcie, jakie spotkało wycieczkę polską w Jugosławji.

Na te przemówienia odpowiedział imieniem wycieczki jugosłowiańskiej senator dr. K. Ivković, wyrażając w gorących słowach radość z przybycia na ziemię bratniego narodu polskiego. Zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje wielka Polska!”, podchwycyconym przez wycieczkę Jugosłowian. — Zkolei polskiego hymnu narodowego zebrani wystuchali w skupionem milczeniu. Jeszcze tylko krótka dystrakcja, zbiorowa fotografia gości z gospodarzami poczem wszyscy zebrani przechodzą do poczekalni kolejowej, gdzie czekają na nich zastawione stoły z posiłkiem. Szybko nawiązują się znajomości przy stołach wre ożywiona wymiana myśli, przyczem Polacy doskonale porozumiewają się z Jugosłowianami, mówiąc każdy swym językiem. Mieli już czasy, kiedy istniały przesady o wielkich różnicach językowych Słowian i kiedy dla wzajemnego porozumienia potrzebne były obce języki. Po śniadaniu goście rozjechali się do przygotowanych kwatery. Wielu z nich, oprowadzanych przez gospodarzy przylgowało się odbywającym uroczystościom z okazji 250-tej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej.

### Powitanie lekarzy czechosłowackich

Wycieczka lekarzy czesko - słowackich przyjechała pociągiem o godzinie 14.50. Na peronie zebrali się znów przedstawiciele komitetu organizacyjnego, panie z wiązankami kwiatów, stawili się też licznie delegacji jugosłowiańscy. Przy dźwiękach orkiestry wjeżdża pociąg na przyzodobiony zielenią i flagami peron. Do normalnego zestawu przyręziono kilka wagonów czechosłowackich, które bezpośrednio jedzie z Czech wycieczka lekarzy. Zrywają się kapelusze z g'ów, wieją chusteczki, rozlegają okrzyki powitalne. — Wychodzących z wagonów witają serdecznie znajomi. Krzyżują się szybkie zapytania i odpowiedzi.

Imieniem gospodarzy wita gości przemówieniem dr. Jakimiak, prezes Wszechsłowiańskiego Związku Lekarzy, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczpospolitej Czechosłowackiej. Orkiestra gra

czeski hymn narodowy. Odpowiada na powitanie prof. dr. Kimla, rektor uniwersytetu w Pradze kończąc przemówienie po polsku okrzykiem: „Niech żyje Polacy! Niech żyje Rzeczpospolita Polska!”

Ze wszystkich stron operują aparaty fotograficzne. Nasz fotograf, aby uzyskać zdjęcie, dokonywa prawdziwego wyczynu sportowego, wdrapując się na dach wagonu i operując tam aparatem. Ca'le szczęście, że pociąg ruszył o minutę później.

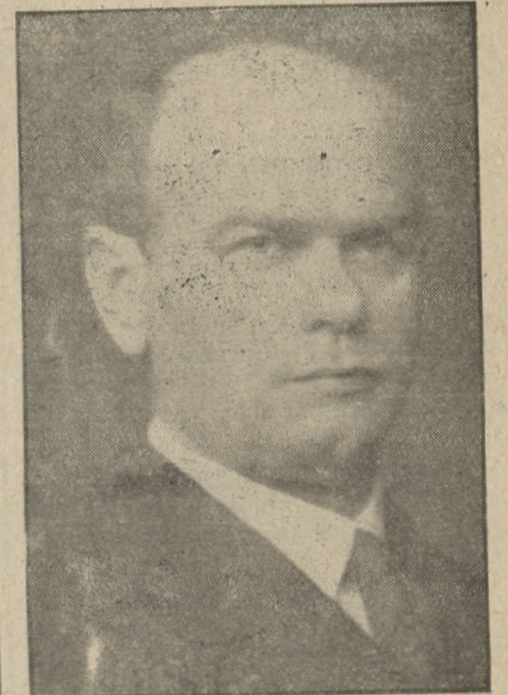
Wycieczka lekarzy jugosłowiańskich na V Zjazd Lekarzy Słowiańskich składa się z 74 osób, lekarzy oraz ich żon. Wycieczka czechosłowacka jest jeszcze liczniejsza gdyż liczy 190 osób. Z Bułgarji weźmie udział w zjeździe kilku tylko lekarzy, nie jako oficjalna delegacja, lecz jako obserwatorzy. (tk)



Komitet organizacyjny IV. Zjazdu Lekarzy Słowiańskich z prezesem, prof. dr. A. Karwowskim na czele powitał na dworcu przybyłą w niedzielę do Poznania wycieczkę lekarzy słowiańskich pod przewodnictwem dr. Ivkovića.



Dr. Józef Malik, znany chirurg praski, prezes Zw. Lekarzy Czechosłow. i szef delegacji czeskiej na kongres w Poznaniu wygłosi odczyt w Radio Poznańskim.



Dr. Hirałampi Oroszakoff, prezydent stol. m. Sofji, znany adwokat i wybitna osobistość polityczna Bułgarji przybywa do Poznania dzisiaj na zaproszenie prezydenta Ratajskiego.

## Co — Gdzie?

### Dajemy wzięty pogląd na rozmieszczenie eksponatów

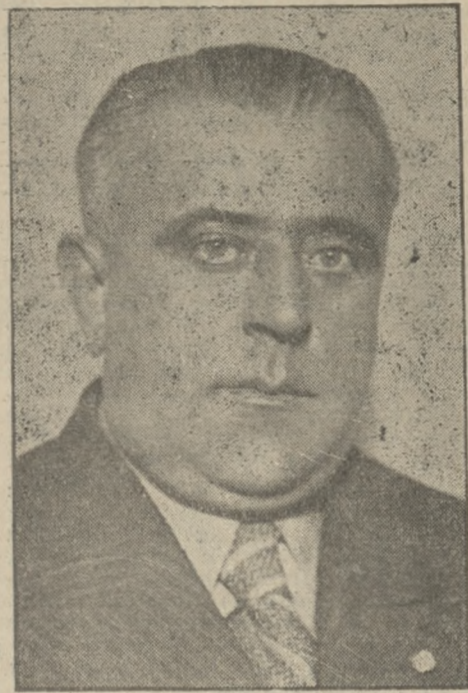
Wzdłuż głównego wejścia na wystawę w pawilonie nr. 4 znajdziemy niezwykle bogatą, jedyną w swoim rodzaju wystawę motyli, zorganizowaną przez prof. Dryję z Lublina.

W pawilonie nr. 5 mieszczą się, jak zawsze, biura obsługi publiczności (bank, biuro podróży, poczta, telefon, telegraf Czerwony Krzyż, biuro zniżek kolejowych itp.). W pawilonie nr. 6 i 7, 11 i 11a wzdłuż ul. M. Focha znalazły pomieszczenie wiele ciekawych eksponatów działu naukowego.

W pawilonie nr. 9 znajduje się przepiękna oficjalna wystawa rządu Republiki Czechosłowackiej. W środku tego pawilonu mieści się również bardzo ciekawa wystawa polskiego ministerstwa spr. wojsk. i wystawa ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Pawilon 10 — to bogaty dział przemysłu farmaceutycznego, instrumentów chirurgicznych, optycznych, dentystrycznych, elektromedycznych. W pawilonie 12 polski przemysł kosmetyczny prezentuje swe ciekawe eksponaty przemysłu spożywczego. W hali 15 znajdziemy olbrzymie stoisko m. Poznania. W najbliższym sąsiedztwie kina wystawowego znalazły pomieszczenie eksponaty miast polskich, naszych uzdrowisk letnisk i zdrojowisk oraz budownictwo sanitarne. W Wieży Górnośląskiej wystawia rzemiosło pod hasłem „Rzemiosło w służbie higieny”.

W środku olbrzymiej hali 15 znajduje się ciekawa wystawa Bułgarji. W pawilonie numer 14-ty zwanym „pawilonem Lwowa”, znajduje się cech cukierniczy. W Pa'acu Targowym nr. 17 znalazły pomieszczenie oświata, związki i organizacje społeczne, jak Polski Czerwony Krzyż, Pogotowie Ratunkowe, L. O. P. P., Liga Morska i Kolonjalna i t. d. W pawilonie nr. 2, t zw. hali ciężkiego przemysłu ujrzymy ciekawą wystawę harcerską, odtwarzającą obóz polski w Gödölu.



Dr. Adolf Ribrid, komisarz rządu czechosłowackiego na wystawie.

jętych programem wystawy. U wejścia do naszej ekspozycji umieszczone jest przed wielką mapą Europy artystyczne popiersie z brązu prezydenta T. G. Masaryka, dzieło zmarłego mistrza Stursa.

Nasz Prezydent jest właśnie wzorem człowieka żyjącego ściśle według zasad higieny. Hasło Tyrza, założyciela „Sokoła” w zdrowym ciele — zdrowy duch znalazło oddźwięk w osobie naszego Prezydenta, który zawsze uważał ministerstwo zdrowia i wychowania fizycznego za urząd bardzo ważny dla utrzymania zdrowia społeczeństwa. Jego to główną zasługą jest, że zachowano dotąd, mimo silnych tendencji oszczędnościowych, ministerstwo zdrowia jako samodzielny urząd z własnym budżetem.

— W dalszej części naszej wystawy mieści się turystyka, gdzie prezentujemy największe miejscowości republiki.

Wychowaniu fizycznemu poświęcony jest specjalny oddział, dla którego materiał nadesłał „Sokół” i robotnicze organizacje sportowe oraz pokrewne im związki.

— Ministerstwo pracy i opieki społecznej centralizowało wystawę najważniejszych Kas Chorych, funduszów leczniczych, które ześrodkowane są w Centralnej Ubezpieczalni Społecznej, występującej na wystawie w Poznaniu z własnym stoiskiem. Ministerstwo robót publ. urządziło specjalne stoisko przedstawiające produkcję radu. Podobnie ministerstwa poczt i telegrafów oraz kolei żel.

— Przeciwwagą hali reprezentacyjnej jest zaimprowizowany gabinet lekarski z wszelkimi przyrządami instrumentami, których dostarczyły firmy „Bracia Cizkove” i Spółka Akcyjna „Telegrafja” w Pradze. Z okna tej pracowni lekarskiej rozciąga się prześliczny widok na Hradczany (4 x 4 m.), zamieszkiwane przez Prezydenta Republiki. — Korporacje lekarskie i fabryki wyrobów farmaceutycznych dają przegląd swej bogatej działalności ogólnej, wydawniczej i naukowej w pomysłowo pomysłanych eksponatach.

— Co sobie obiecują Panowie po udziale w wystawie?

— Obiecujemy sobie dalsze pogłębienie wzajemnych stosunków i uważamy ją równocześnie za doskonałą okazję dla porównania postępu w zakresie higieny i wychowania fizycznego w Polsce Czechosłowacji, Bułgarji i Jugosławji, a nawet w Sowietach. Wierzymy dalej, że ekspozycja czechosłowacka ułatwi zarówno czynnikom fachowym, jak i rze-

# Straszna katastrofa na wyścigach automobilowych

2 kierowców zabiło się na miejscu, jeden zmarł w drodze do szpitala — Między zabitymi jest hr. Czajkowski z Paryża

Rzym. (Tel. wł.) Niepamiętna katastrofa automobilowa wydarzyła się w niedzielę na torze Monza w pobliżu Medjolanu.

Na torze tym odbywały się wyścigi o wielką nagrodę Włoch i Monzy. Pierwszy wyścig zakończył się szczęśliwie i bez wypadku. Drugi natomiast bieg, w którym niejednokrotnie osiągnięto zawrotne szybkości, mianowicie blisko 200 klm. na godzinę, odbył się w trzech serjach. Pierwszy przedbieg z zawodnikami tej miary, co Campari, Ballestrero, Borzacchini i hr. Czajkowski odbył się bez wypadku. W drugim przedbiegu, gdzie na czele jechał Włoch Campari na maszynie „Maseratti” z szybkością 150 klm. na godzinę, doszło do strasznej katastrofy. Na głównej krzywiźnie samochód Campariego wywrócił kilka kół i legł z hukiem w pobliżu toru. Jadący za Camparim z tą samą szybkością Borzacchini, Castelbarco i Barbieri usiłowali zatrzymać swe maszyny. Rozpędzone wozy wskutek nagłego zahamowania wyrzuczone zostały z wielkim impetem w powietrze, poczem, przewróciwszy się kilkakrotnie, padły z wielkim trzaskiem na tor, grzebiąc pod sobą kierowców. Campari poniósł śmierć na miejscu. Ciężko zmasakrowane zwłoki jego wydobyto z pod szczątków samochodu. Castelbarco i Borzacchini odnieśli ciężkie obrażenia. W groźnym stanie odwieziono ich do szpitala w Medjolanie. Borzacchini zmarł jednak w drodze wskutek odniesionych ran.

Po krótkiej przerwie wyścigi wznowiono. Publiczność nieco ochłonęła z straszego wrażenia, jakie wywołał wypadek. Rozpoczął się ostatni wyścig dnia. Zainteresowanie wzrastało z każdą chwilą. Nagle, w chwili, gdy bieg zbliżał się do punktu kulminacyjnego, nastąpiła ponowna katastrofa, której ofiarą padł znany rekordzista Europy hr. Czajkowski z Paryża.

## Zatrucie grzybami

W dn. 5 bm. zmarła w szpitalu pow. we Wrześni z powodu zatrucia grzybami żona robotnika ze Strzałkowa Zofia Witkowska, następnego zaś dnia zmarła z tej samej przyczyny jej 7-letnia córka, Czesława.

W kilka dni później, mianowicie 9 bm., zatruta się grzybami 35-letnia Weronika Kaczmarkowa. Mimo szybkiej pomocy lekarskiej, zatrute nie udało się uratować, natomiast męża jej, mimo bardzo ciężkiego stanu, utrzymać przy życiu. Kaczmarkowa pozostawiła troje małych dzieci.

Z prowincji nadchodzą wiadomości, że prawie wszystkie grzyby w roku bieżącym są trujące, wobec czego należy być bardzo ostrożnym przy zbieraniu ich i spożywaniu. (F. W.)

## Dziecko spadło na bruk i zabiło się

Wczoraj w południe przy ul. Drużbackiej 1a wypadł z okna czwartego piętra dwu i pół-letni Marjan Szyszka i zabił się na miejscu. (kl)

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

Gościnne występy ulubienca publiczności dyr. Roberta Boelkiego, jak było do przewidzenia, szturmem zdobyły powodzenie. W sobotę i niedzielę teatr był przepelniony, a publiczność serdecznie i owacyjnie przyjmowała sztukę i gościa. Dziś i jutro „Jak się wzbogacić” z gościnnym występem Roberta Boelkiego.

### Z Teatru Nowego

Dziś oraz we wtorek i środę trzy nieodwołalnie ostatnie występy Karola Adwentowicza w głosnej sztuce Pag-

jadący na maszynie „Bugatti”. Katastrofa nastąpiła w tem samym miejscu, gdzie wydarzyło się pierwsze nieszczęście. Czajkowski, chcąc ominąć krzyżownicę, prawdopodobnie stracił panowanie nad swym wozem i został wyrzucony z toru. Samochód, jadący z szybkością prawie 190 klm., wyleciał w powietrze, a następnie padł rozbity na torze, przyczem zaczęły się wydobywać z niego płomienie. Ratunek był

niemożliwy z powodu obawy eksplozji zbiornika benzyny i motoru. Po ugaszeniu pożaru z pod szczątków wozu wydobyto zwęglone zwłoki kierowcy. Publiczność, zebrana w liczbie kilkudziesięciu tysięcy, w pierwszej chwili nie zorientowała się w sytuacji. Dopiero słup dymu i płomienie doniosły jej o strasznym wypadku.

Mimo katastrofy wyścig został doprowadzony do końca.

## W rocznicę tragicznej śmierci

## ś. p. Zwirki i Wigury

### Uroczystości żałobne w Cierlicku dolnym

Cieszyn. (PAT). Dziś, w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci zwycięzców Challenge'u w r. 1932, ś. p. kpt. Zwirki i inż. Wigury, odbyła się na miejscu katastrofy w Cierlicku Dolnym (Czechosłowacja) uroczystość żałobna, w której wzięło udział przeszło 30.000 ludzi, zarówno z czeskiego Śląska, jak i z całego pogranicza polskiego, a nawet z dalszych stron Polski. Uroczystość w Cierlicku miała przebieg niezwykle podniosły i przeobraziła się w spontaniczną manifestację ludności dla bohaterów przestworzy.

Uroczystość rozpoczęła nabożeństwo, odprawione przez ks. dziekana Knypsa, oraz ks. Cebera. Przed ołtarzem na podjum zajęli miejsca: żona i ojciec ś. p. kpt. Zwirki oraz siostry inż. Wigury,

przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych czeskosłowackich i polskich, przedstawiciele Aeroklubu, konsul Rzeczypospolitej, wiceprezydent dr. Zaczek z Brna i przedstawiciele związków i organizacji z całego Śląska. Po nabożeństwie przemówił w imieniu Komitetu budowy pomnika ku czci Zwirki i Wigury poseł do Sejmu czeskosłowackiego dr. Wolf, imieniem Aeroklubu Czeskiego dr. Zaczek, a w końcu konsul dr. Ripa. Po odegraniu hymnów polskiego i czeskosłowackiego ruszył pochód na miejsce katastrofy. Przed symbolicznymi mogiłami przedfilowały w milczeniu tysięczne tłumy uczestników uroczystości, składając w ten sposób hołd bohaterom lotnikom.

Obok mogił złożono stopy wieńców.

## Austria państwem faszystowskim?

### Hitlerowcy austriaccy pójną do obozów koncentracyjnych

Londyn. (PAT). Dziennik „People” zamieszcza rewelacyjną wiadomość, że kanclerz Dollfuss i ks. Starhemberg zamierzają ogłosić Austrię państwem faszystowskim. Nowe państwo byłoby zbudowane na wzór Włoch, przyczem jednym z pierwszych posunięć nowych władz byłoby umieszczenie w obozach koncentracyjnych austriackich hitlerowców, którzy dają do ogłoszenia dyktatury hitlerowskiej w

Austrii. Ponadto miałyby być zniesiony parlament.

Dziennik donosi dalej, że w ciągu ostatnich miesięcy przemycano do Austrii znaczną ilość broni. Ks. Starhemberg miał oświadczyć pewnemu zaufanemu faszycie, że w chwili zamachu — co ma nastąpić w końcu października — Austria rozporządzać będzie dostateczną ilością broni, aby uzbroić 100.000 ludzi.

## Odnalezienie załogi balonu „Kościszko”

### Lotnicy polscy wylądowali już przed tygodniem w lasach kanadyjskich

Nowy Jork. (PAT). Do Montreala nadeszła wiadomość, że załoga balonu „Kościszko”, złożona z kpt. Hynka i por. Burzyńskiego, została odnaleziona. Czaj lotnicy przybyli wczoraj w nocy koleją do miejscowości Riviere a Pierre w prowincji Quebec.

Jak się okazuje, kpt. Hynek i por. Burzyński wylądowali już w ubiegły poniedziałek w lasach kanadyjskich w odległości 90 mil od najbliższej stacji kolejowej Lemieux, dokąd przybyli pieszo, kierując się kompasem. Kpt. Hynek i por. Burzyński dotarli do Riviere a Pierre zmęczeni i wyczerpani głodem. Jak oświadczyli miejscowym władzom kanadyjskim, w czasie swej podróży balonem żylili się jedynie pomarańczami, których mieli zaledwie 12 sztuk.

Kpt. Hynek i por. Burzyński zamierzają zatrzymać się w Riviere a Pierre, celem przygotowania ekspedycji, która by zajęła się odnalezieniem i sprowadzeniem balonu.

Montreal. (PAT). Według opinii kół lotniczych, lotnicy polscy zdobędą prawdopodobnie puhar Gordon Benneta, gdyż odbyli oni lot wynoszący ponad 1000 mil. Groźny współzawodnik lotników polskich, por. Settle wylądował po przebiegu zaledwie 800 mil.

Konkurentem lotników polskich może być obecnie tylko amerykański balon Overmanna, o którym dotychczas brak wiadomości.

## Katastrofa lotnicza

Warszawa. (PAT). Wczoraj w godzinach południowych samolot pilotowany przez por.-pilota Chełmińskiego, spadł z nieznaczącej wysokości na ulicę Rakowioką. Wskutek katastrofy por. Chełmiński oraz komendant cywilnego portu lotniczego por. Milczewski zostali zranieni.

Po przewiezieniu do szpitala por. Chełmiński zmarł.

## Zgon burmistrza Gdyni

Gdynia (Tel. wł.) W sobotę o godz. 8.30 rano zmarł tutaj w szpitalu SS. Miłosierdzia burmistrz miasta Wejherowa Jan Owiński, przeżywszy 49 lat. (S. B.)

## RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo” wyświetla film p. t. „Uśmiech szczęścia”. Jest to wzruszający poemat na cześć miłości, który w poetyczny sposób przeprowadza myśl o nieśmiertelności i wiecznotrwałości uczucia. Przed

kilkudziesięciu loty kochająca się młoda para stanęła na ślubnym kobiercu. Trawiony zazdrością rywal, nie mogąc pogodzić się z myślą, że jego ukochana będzie szczęśliwa z innym, wpada do kościoła i strzela do oblubienicy. Zniszczył cudze szczęście, nie budując własnego. Sir John, straciwszy przed samym ślubem ukochaną, pograża się na całe życie w rozpacz: oplakuje stracone szczęście i kulturuje nienawiść do zabójcy. Po wielu latach w smutnym domu sir Johna wyrasta wychowana tu od dziecka jego siostrzenica. Dziewczyną przypadkowo poznaje młodągo Amerykanina, który przyjechał do Anglii, aby zaciągnąć się do wojska. Sir John ku swemu wielkiemu przerażeniu dowiadyuje się, że wychowawca pokochała syna jego dawnego rywala. Nie zezwala więc na ten związek i przeszkadza pobraniu się młodej pary. Ale gdy officer wraca z wojny jako kaleka i chce szlachetnie usunąć się z życia dziewczyny, serce staro-pana wyżywa się nienawiści. Sir John przyczynia się do połączenia młodej pary. W toku akcji, rozgrywanej się jednocześnie, przesuwa się obrazy — wspomnienia lat ubiegłych. Historia starej i młodej miłości jest podobna do siebie, jest niejako jej odnowieniem. Godwiną rolę dziewczyny z przed pół wieku i z czasów obecnych znakomicie gra piękna Norma Shearer; rolę ojca i syna doskonale gra kapitalny Frederic March. Petyt uroku film zostawia niezapomniałe wrażenie.

Nadprogram doskonała proteska rysunkowo-dźwiękowa pt. „Frigo w Bagdadzie”. ver.

Kino „Wilsona” wyświetla film dźwiękowy produkcji polskiej p. t. „Dzikie pola”. Mocno zawila akcja filmu została osnuta na tle stosunków z nad granicy polsko - bolszewickiej. Trudno ten film zaliczyć do lepszych filmów produkcji polskiej, chociaż pod względem technicznym jest on zrobiony naogół poprawnie. W rolach głównych — gwiazdy polskiego ekranu drugiej wielkości: Zbigniew Staniewicz i Danuta Arciszewska. (Sz)

Kino „Corso” wyświetla dwa filmy: „Płonące auto” i „Majteczki”. Pierwszy film należy do serji dawnych filmów z Harry Pelem, o których wartości mówią ich dzisiejsze jeszcze sukcesy. Mimo dosyć poważnego, jak na film, ich wieku, ogląda się je z zainteresowaniem. Harry Peel jak zwykle, dokazuje cudów akrobatyki, ratując siebie i innych z sytuacji bardzo niebezpiecznych.

Program uzupełnia wcale niezła komedyjka niemiecka z Wernerem Krausem i Jenny Jugo. (Sz)

## Zbiory Ludoznawcze im. Heleny i Wiesławy Cichowicz

W czwartą rocznicę śmierci założycielki Zbiorów Ludoznawczych, ś. p. Heleny Cichowiczowej ustanowiła rodzina, tj. p. radca Cichowicz z dziećmi, piękną nową witrynę w dużej sali zbiorów, zawierającą stroje bamberskie, które kompletują dawniejsze i kończą całą serję ubiorów Bamberg.

Oprócz tego do zbiorów wpłynął szereg nowych cennych darów od pp.: Barbary Muth, Rozalii Czajki, prof. dr. Barbary Sypniewskiej, prof. Kołomyckiego, p. Antoniego Kryzana itd.

## KALENDARZYK

Poniedziałek, 11 września 1933.

Słońce: wschód 5.20 — zachód 18.19 — długość dnia 12 godzin 59 min.  
Księżyc: wschód 20.45 — zachód 14.12 — ostatnia kwadra.  
Kal. rzk.: Prot i Jacek M. M. — jutro Imienia N. M. P., Gwidon M.  
Kal. słow.: Ićisław — jutro Radzimir.

## Zebrania

Dziś o 12 Tow. Pomocy dla Inteligencji, w lokalu K. T. w „Bazarze”, ulica Nowa 7-8;

- o 19.30 Stow. Absolv. szkoły dokształc. „Jutrzenka”, w szkole powsz. na Św. Marcina 35;
  - o 19.30 Komitet Towarzystw (Wilda), u p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego 15
- Jutro o 16.30 Sodalicia i Pań Miejskich pod wezw. Niew. Poc. N. M. P., w salce Św. Marcina; naboż. o godz. 8.30 rano w kapł. Św. Józefa;
- o 19.30 K. P. H. Wilków Morskich, w szkole im. Konarskiego, ul. Św. Marii Magdaleny 2;
  - o 20 Wolny Cech Krawiecki, w Domu Rzemieślniczym.

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Antoniego Kochanowskiego o godz. 17 z kapł. cment. M. B. Bolesnej na Górcynie.

## Licytacje

Dziś o 10 ul. Wroniecka 4 — pianino, motor elektr., płaszcz zimowe, ubrania frakowe, smokingowe, aparat fotogr. mundur ofic., lornetka, zegarek itd.

## TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Jak się wzbogacić”.  
Teatr Nowy: Dziś — „Handlarze sławy”. występ K. Adwentowicza.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Niezwykłe sensacje przyszłej niedzieli

**Start w Poznaniu Wajsówny, Walasiewiczówny i Koubkowej w ramach zawodów z okazji biegu na przełaj o puchar „Kurjera Poznańskiego“**

Nasza zapowiedź startu mistrzyni olimpijskiej Stanisławy Walasiewiczówny, jej pogromczyni w Pradze Zdenki Koubkowej, oraz Jadwigi Wajsówny, wywołały ogromne i zrozumiałe zainteresowanie, o czym świadczą liczne zapytania, skierowywane do nas telefonicznie.

Rekord światowy Koubkowej na 1000 metrów dowodzi, że jest ona w do-

skonałej formie. Walasiewiczówna znowu będzie chciała się niewątpliwie zrewanżować za porażkę w rPadze, by udowodnić, że zasługuje nadal na miano najszybszej kobiety świata.

Projektuje się rozegranie biegów na 60, 100 i 800 metrów, a wynik ich ponad wszelką wątpliwość ustali, która zawodniczka jest lepszą: Polka czy Czeszka. W wyżej wymienionych biegach, oraz w rzucie dyskiem zgłoszone zostaną próby bicia rekordów światowych.

Aby dać możliwość wypoczęcia za-

wodniczkom, biegi te przeplecione zostaną konkurencjami z międzydzielnicowych zawodów lekkoatletycznych „Sokoła“ Pomorza i Poznania. O godz. 12,30 nastąpi start do XIII biegu na przełaj „Kurjera Poznańskiego“.

Wydawnictwo nasze, przykładające tak dużo wagi do podniesienia tężyzny fizycznej młodzieży i znajdującej się w szerokich rzeszach społeczeństwa (dowodem czego popularność, jaką się cieszy bieg na przełaj „Kurjera Poznańskiego“, najstarsza tego rodzaju konkurencja w Polsce), ufundowało na niedzielną imprezę cenne nagrody w postaci artystycznych plakiet w wykonaniu prof. poznańskiej szkoły zdobniczej p. Wysockiego i uczniacy jego klasy p. Dąbrowskiej.

## Jędrzejowska zdobywa dwa mistrzostwa

**Porażki Tłoczyńskiego i Metaxy — Finał gry pojedynczej panów odbędzie się w poniedziałek**

W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw Polski Tłoczyński pokonał Baworowskiego 3:6, 6:3, 6:4, 6:3. Matejka zwyciężył po bardzo zaciętej walce Wittmana 11:9, 7:9, 6:1, 2:6, 6:1. Hecht również po ciężkiej walce Hughesa 7:5, 3:6, 6:2, 5:7, 6:3. U pań Jędrzejowska pokonała Lilpównę 6:1, 6:2; Merhautowa zaś Dubieńską 6:1, 7:5. W grze podwójnej panów para Hughes i Baworowski zwyciężyła parę polską Warmiński i Popławski 6:2, 4:6, 6:2, 6:2. Matejka i Metaxa parę Hecht i Malecek 6:3, 6:4, 6:2, oraz Hughes i Baworowski parę Tłoczyński i Stolarow J. 6:4, 6:4, 7:5. W grze podwójnej pań Volkmerówna i Stefanówna pokonały Merhautową i Hoeflingerową 6:1, 6:2. Jędrzejowska i Dubieńska parę Lilpówna i Pozowska 6:0, 6:1. Gra mieszana: Dubieńska i Hughes — Stefanówna i Baworowski 4:6, 7:5, 6:3; Orzechowska i Metaxa — Lilpówna i Warmiński 6:1, 7:5; Neumanówna i

Wittman — Boniecka i Hecht 3:6, 6:4; Volkmerówna i Hebdá — Dubieńska i Hughes 4:6, 8:6, 6:2. Półfinał: Jędrzejowska i Tłoczyński — Orzechowska i Metaxa 6:1, 6:3, Volkmerówna i Hebdá — Neuman i Wittman 6:3, 6:3. — Volkmerówna po tej grze opuściła Warszawę, wskutek czego finał w tej grze nie odbędzie się. W finale gry pojedynczej panów Jędrzejowska pokonała Merhautową (Czech.) 6:2, 6:4. W finale gry podwójnej pań Jędrzejowska i Dubieńska zwyciężyły parę Volkmerówna i Stefanówna 4:6, 6:4, 6:4. Finał gry podwójnej panów: Hughes i Baworowski — Metaxa i Matejka został z powodu zmroku przerwany przy stanie 9:7, 6:4, 2:5 dla pierwszych. W półfinałach gry pojedynczej Tłoczyński uległ Hechtowi po nadzwyczaj zaciętej walce 3:6, 2:6, 6:3, 6:4, 8:6, 6:0, 6:1. Finał odbędzie się w poniedziałek.

## Zwycięstwo polskich piłkarzy nad Jugosławią

**Pokonaliśmy naszych pobratymców w Warszawie 4:3 (1:2)**

Warszawa. Przy pięknej pogodzie niedzielny międzypaństwowy mecz w piłkę nożną ściała na stadion wojska polskiego rekordową liczbę przeszło 10 000 widzów, którzy opuszczali boisko w pełni zadowolenia, gdyż nie tylko, że wygraliśmy spotkanie, lecz obie drużyny zademonstrowały bardzo ładną grę, oraz doskonałe tempo. Zespół polski był technicznie wyższy, goście natomiast górowali szybkością, wykazując lepszy start do piłki.

Prowadzenie uzyskaliśmy w 10 min. po kombinacji Pazurek i Włodarz ze strzału Nawrota. Tempo od tej chwili niemościło, gdyż Polacy spożęli na laurach, co wykorzystali umiejętnie goście, strzelając przed przerwą dwie nymal strzały wolny. Piłką przeskoczy-

bramki. W 29 min. Vajadinovic wykoła Albańskiego i utkwiała w siatce. Ten sam zawodnik uzyskał drugą bramkę w 40 min.

Już w pierwszej minucie po zmianie stron czyli w 46 min. wogóle gry Polacy wyrównali przez Nawrota. Trzecią bramkę strzelił Niechciol w 75 min. a w dwie minuty później Król zdobywa czwartą i ostatnią. Goście, widząc nieuchronną porażkę, zaczęli energicznie atakować, uciekając się niejednokrotnie do gry brutalnej, którą tłumil w zarodku bardzo dobry sędzia Czech, p. Zeniszek. W dwie minuty po naszej czwartej bramce Jugosłowianie zdobyli przez Tirnanica trzecią bramkę dla swych barw.

— O której panowie opuścili Warszawę? — pytał, wiodąc ich obydwoch pod rękę.

— Wystartowaliśmy punkt szóstą rano — odparł kapitan Gromnicki, nazywany powszechnie „szczęściarzem“, gdyż dotychczas wychodził cało ze wszystkich katastrof.

— Nad Czechosłowacją natrafiliśmy na boczny wiatr, który poważnie opóźnił nasze przybycie — dorzucił porucznik Trenkwald ze śladami licznym ran na twarzy, czole i dłoniach.

— Zaproponujmy bez śniadania? — zatorczył się Wrącki.

— Prawdę mówiąc, to tak, gdyż nie można przecież brać pod uwagę dwóch butelek wody sodowej na lotnisku w Warszawie — zaśmiał się Trenkwald.

— Panią Laskowską, polecam panu naszym miłym gościom. Sam pożegnany panów na chwilę, gdyż muszę śpieszyć na Radę — tłumaczył się Wrącki, ściskając dłonie lotnikom.

W tak zwanej „Małej Sali“, przeznaczonej na poufne zebrania Rady Ligi, w wygodnych, głębokich fotelach siedzieli członkowie Rady. Ciężkie stary zasłaniały całkowicie okna, nie przepuszczając słońca. Było cie-

## Automobilizm

**Wielką nagrodę Włoch wygrał Fagioli na „Alfa-Romeo“ w czasie 2 g. 51:41, jadąc z przeciętną szybkością 174.740 klm. na godz. Drugie miejsce zajął Nuvolari na „Masserati“, który prowadząc stale, miał na ostatnich okrążeniach wypadek z powodu pęknięcia opony i ukończył bieg o blisko pół minuty za pierwszym w czasie 2 g. 52:21.2. Po przybyciu do mety dwóch pierwszych wycofano pozostałych zawodników, tak, że trzeci z kolei Zehender na „Masserati“ przejechał tylko 48 okrążeń w czasie 2 g. 54:54.2. 4. Lehoux na „Alfa-Romeo“ (47 okrążeń) 2 g. 51:50.6. 5. Boivio na „Alfa-Romeo“ (47 okrążeń) 2 g. 52:56.8.**

**Wielka nagroda Monzy.** Po ukończeniu biegu o wielką nagrodę Włoch odbył się ten bieg na dystansie 405 klm. Bieg ten dwukrotnie przerywano z powodu strasznej katastrofy (piszemy o tem na innym miejscu). Bieg odbył się w trzech serjach. W pierwszej kolejce zwyciężył hr. Czajkowski na „Bugatti“, uzyskując przeciętną szybkość 181.555 klm. na godz. przed Mollem na „Alfa-Romeo“. W drugim przedbiegu pierwszym był Ballestrero na „Alfa-Romeo“ z przeciętną szybkością 168.4 klm. przed Pellegrinim na „Masserati“. W ciągu tego biegu wydarzyła się wspomniana straszna katastrofa. Do biegu finałowego stanęli Moll, Czajkowski i Lehoux (obaj na „Bugatti“). Zwyciężył Lehoux, uzyskując przeciętną szybkość 177.560 klm. przed Mollem. Czajkowski uległ śmiertelnemu wypadkowi. Samochód jego stanął w płomieniach, w których znalazł śmierć kierowca.

## Lekka atletyka

**Warta—SMP. Łazarz 51:40.** Zawody międzyklubowe juniorów. Wyniki osiągano naogół dobre. 100 m: 1) Barwik (W) 12 s., 2) Orzyński (S) 12.2 s., 3) Wachowiak (W), 4) Stański (S); 500 m: 1) Nowicki (S) 1.17 m., 2) Knistel (W), 3) Borley (W), 4) Filipowski (S); 1500 m: 1) Nowicki (S) 4:39.6, 2) Andrzejewski (W), 3) Karchalski (S); 4x75 m: 1) Warta (Rak, Knittel, Marchowski, Barwicz) 38.4 s., 2) SMP; w zwy: 1) Brzostkowski (W) 1.57 m., 2) Kędzia (S) 1.53 m., 3) Marchowski (W) 1.50 m., 4) Orzyński (S) 1.38 m.; w dal: 1) Barwicz (W) 5.96 m., 2) Marchowski (W) 5.93 m., 3) Orzyński (S) 5.60 m., 4) Kędzia (S) 5.44 m.; dysk (1 kg): 1) Marchowski (W) 43.40 m., 2) Kędzia (S) 38.31 m., 3) Gostyński (S) 35.50 m., 4) Ziętkiewicz (W) 33.76 m.; oszczep (600 gr): 1) Kędzia (S) 40.36 m., 2) Marchowski (W) 39.46 m., 3) Barwicz (W) 39.20 m., 4) Gostyński (S) 34.30 m.; kula (5 kg): 1) Marchowski (W) 13.09 m., 2) Kędzia (S) 13.08 m., 3) Ziętkiewicz (W) 11.76 m., 4) Gostyński (S) 11.70 m. (ig)

**Igrzyska akademickie.** W Turynie zakończono plate z rzędu światowe igrzyska dla akademików zawodami lekkoatletycznymi, które w niedzielę przyniosły następujące wyniki: 100 m: 1) Pflug (Niemcy) 10.6, 2) Engl (Czech); 200 m: 1) Engl 22.1, 2) Pflug; oszczep: 1) Vareghi (Węgry) 64.85 m., 2) Suhle (Estonia) 64.03 m., 3) Weimann (Niemcy) 64.02 m. Tyczka: 1) Lindberg (Szwec.) 3.90 m., 2) Pojmajewich (Arg.) 3.80 m., 4x400 m: 1) Niemcy 3:17.6, 2) Francja. W ogólnej punktacji w lekkiej atletyce: 1) Niemcy 126 p., 2) Włochy 80 p., 3) Węgrzy 47 p. Pod wieczór odbyło się uroczyste zamknięcie igrzysk i ściągnięcie flagi, poczem nastąpiło rozdanie nagród.

## Piłka nożna

**Belgijskie zwyczaje w Poznaniu.** Mecz przy świetle elektrycznym w Polsce jeszcze nie było. Pierwszy raz w Poznaniu będzie miała publiczność sposobność do oglądania takiej imprezy. Korzystając z instalacji elektrycznej na stadionie miejskim, urządza „Warta“ mecz piłkarski wieczorem o godz. 19 w śróde. Przeciwnikiem „Warty“ będzie poznańska „Legja“.

**O mistrzostwo klasy B.** „Sparta—Wiktorja“ Jarocin 3:1 (2:0). Spotkanie odbyło się w Jarocinie. Bramki dla „Sparty“ strzelili Durzyński I. i Zieliński.

WACŁAW NIEZABITOWSKI

## GOLFSZTREM

FANTAZJA

(Ciąg dalszy).

47)

— I tak tych dokumentów jest taka moc, że śmiało zapelniam pozostałe po przerwie trzy godziny — mówił Crawford zupełnie rozbitym głosem.

Van Rijk zarządził przerwę.

Sala opustoszała momentalnie.

Przedstawiciele sześciu głównych państw przeszli na balkon.

Rozsiadli się wygodnie w trzcinowych, miękkich, poduszkami wysłanych fotelach, palili papierosa, wodząc wzrokiem po skalnych olbrzymach, wznoszących się w górę, tuż poza miastem.

Gdzieś niedaleko zawarczał samochód. Wzrok dyplomatów mimowolnie poibiegł wzdłuż szerokiej ulicy, której wyłot znajdował się już na lotnisku.

Ulicą tą ku gmachowi Reformacji pędził zakryty samochód. W ciągu dwóch minut był już przed schodami.

Z trzaskiem rozwarły się drzwi

i z ciemnego wnętrza wyskoczyły dwie smukłe, w zielonkawe mundury odziane, postacie polskich oficerów lotniczych. Poprawiając mundury i obciskając pasy, spoglądali po tłumie ciekawych, uśmiechając się na widok przepychających się bez przerwy i przeszkadzających sobie wzajemnie fotografów.

W tej chwili zbiegł ku nim po schodach jeden z sekretarzy Wrąckiego, informując, że minister oczekuje na tarasie.

Przybrawszy poważny wyraz twarzy, oficerowie twardymi krokami szli przez taras, ku miejscu, gdzie otoczony sztabem swych współpracowników siedział Wrącki.

Gdy zbliżyli się, powstał.

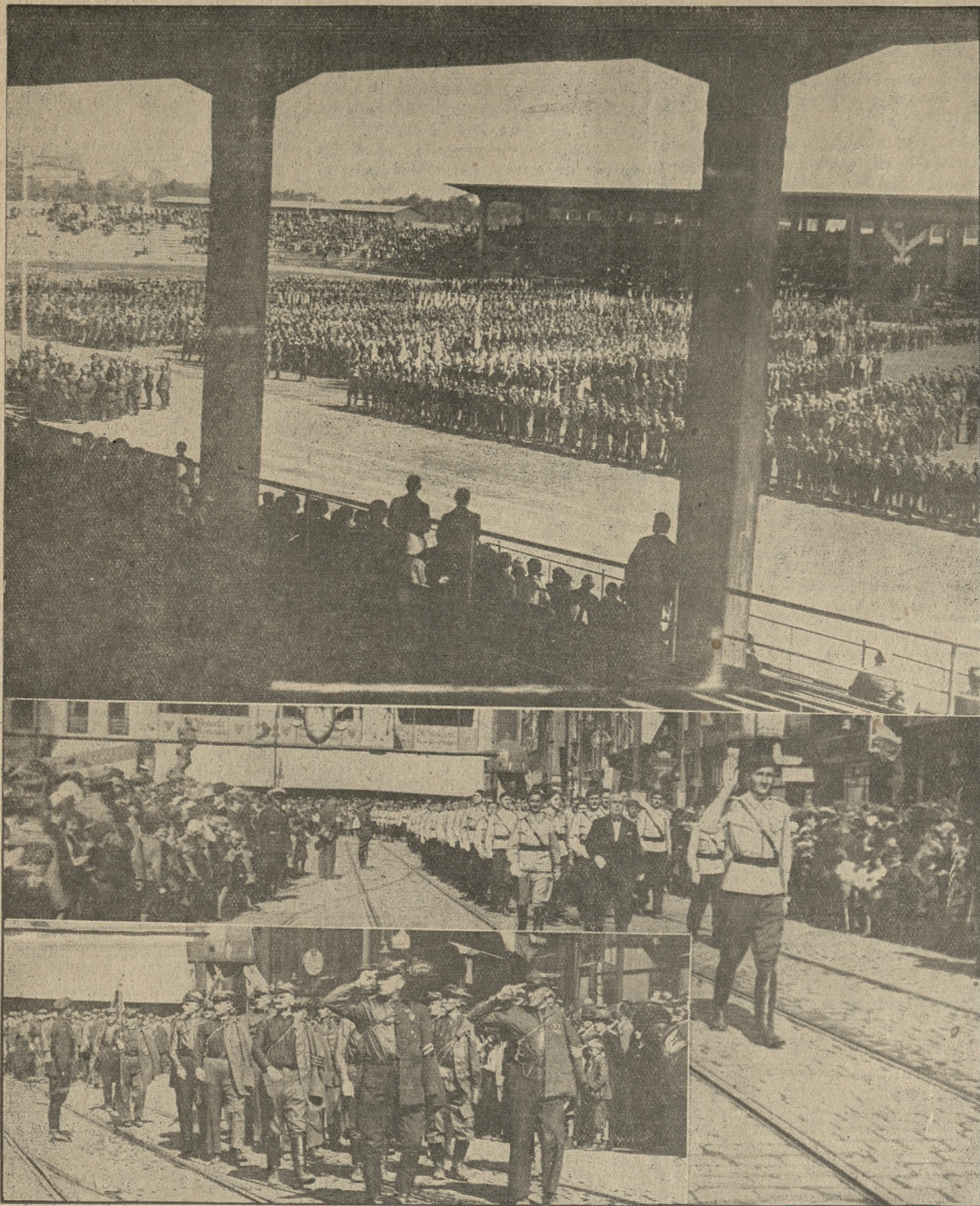
Wyciągnęli się przed nim, jak struny i w przejmującą ciszę wpadły ostre, miarowe słowa żołnierskiego meldunku.

W dłoni drugiego oficera zanlebięszała gruba koperta. W drugiej ręce trzymał niewielkie, owinięte w płótno pudełko.

Obie te rzeczy wręczył Wrąckiemu, który list pozostawił u siebie, a pudełko powierzył pierwszemu sekretarzowi.

Przywitał serdecznie przybyłych.

## 250-lecie Odsieczy Wiedeńskiej w Poznaniu



Wielkie dni Poznania rozpoczęły się wczoraj imponującym obchodem 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej. Na zdjęciu górnym: Tysiące tłumy, wojsko i organizacje ze sztandarami wysłuchują mszy św. Poniżej: defilada na Starym Rynku przed Ratuszem. Sprawna postawa oddziałów Związku Młodych Narodowców i „Sokoła” wzbudziła ogólny zachwyt wśród publiczności.

## KRONIKA GOSPODARCZA PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg.  
reszta za 100 kg  
Berlin, 9. 9. 1933 r.

Pszonica march. 76—77 kg loco Berlin	187,00
Tendencja mocniejsza	
Pszonica march. loco stacja	176,00—178,00
Tendencja mocniejsza	
Zyto march. 72—73 kg loco Berlin	153,00
Tendencja stała	
Zyto march loco stacja	142,00—144,00
Tendencja stała	
Jęczmień browarowy (wyborowy) loco Berlin	188,00—192,00
Tendencja mocniejsza	
Jęczmień browarowy dobry loco Berlin	182,00—187,00
Tendencja mocniejsza	
Jęczmień jary średni gat. i jakości loco Berlin	156,00—164,00
Tendencja mocniejsza	
Jęczmień ozimy drugorzędny loco Berlin	156,00—156,00
Tendencja mocniejsza	
Jęczmień ozimy czwartorzędny loco Berlin	148,00—153,00
Tendencja mocniejsza	
Jęczmień brow. wybor. od stacji march	179,00—183,00
Tendencja mocniejsza	
Jęczmień brow. dobry od stacji march	173,00—178,00
Tendencja mocniejsza	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march	147,00—155,00
Tendencja mocniejsza	
Jęczmień ozimy drugorzędny od st. march	147,00—155,00
Ogólna tendencja mocniejsza	
Jęczmień ozimy czwartorzędny od st. march	139,00—144,00
Tendencja mocniejsza	
Owies march. loco Berlin	137,00—144,00
Tendencja mocna	
Owies march. od stacji march	126,00—135,00
Tendencja mocna	
Mąka pszenna wyborowa (0—41%)	30,50—31,50
w popycie	
Zagraniczny dodatek 150 RM.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	29,50—30,50
w popycie	
Zagraniczny dodatek 150 RM.	
Mąka pszenna piekarska 41—70%	24,50—25,50
w popycie	
Zagraniczny dodatek 150 RM.	
Mąka żytnia (0—70%)	20,40—21,50
Tendencja stała	
Otreby pszenne	9,40—9,60
w popycie	
Otreby żytnie	8,60—8,90
Tendencja stała	
Groch Victoria	33,00—37,00
Tendencja mocna	
Groch drobny jadalny	26,00—27,00
Groch pastewny	13,50—16,00
Kuchy lniane 37%	15,80—16,00
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy z orzecha ziemn 50%	15,25—15,30
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy mielone 50%	15,60—15,70
(włącznie dodatek monopolowy)	
Wytłoki suche	8,50—8,60
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	13,70—13,80
(włącznie dodatek monopolowy)	
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	14,10—14,20
(włącznie dodatek monopolowy)	
Ogólna tendencja mocna	

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

### Piekarnia — Cukiernia i Kawiarnia w Kościanie

przy Rynku od 1. X. 1933 r. do wynajęcia.  
Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia pod adresem  
H. Wytykova, Kościan. zg 19815

**SAMODZIAŁY LESZCZKOWSKIE**  
wytwórni Romana Zurowskiego — jedyne  
wytworne materiały sportowe na ubrania —  
kostjmy i płaszcze. Tanie, bo trwałe. Czysta  
wełna. Ceny fabryczne. **CZESŁAW KWIATKOWSKI**,  
Gwarna 8. zr 19848

## Komplet maszyn

do wyrobu rur i kolan na ręczny zapęd korzystnie do  
sprzedania. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod rg 3305.

### 1 SPRZEDAŻE

**Ładnym deseniem  
Dobłą jakością  
Wielkim wyborem  
Niską ceną**

zdebywamy coraz więcej klienteli. Władysław Zlotokórki. Materiały meskie, podszewki, Hurt. Detal. Poznań, ul. Kramarska 19/20. Bielskie wyroby. 400 desenii na składzie. Pr 36.53

### Ostatnia okazja

Wysprzedż reszty z likwidacji naszej filii odbywa się ul. Nowa 6, jak dotąd za połowę ceny. — Wszystkie inne towary 15 proc. upustu Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 62 854

### Regaly

szafy stoły pudła składowe, lustro Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 62 855

### Dynamo

110 volt. 10 do 16 KW kupi inż. Gottschalk Poznań. Spokojna 12 zdr 63 006

### 9 SZUKA MIESZK.

#### Policjant

poszukuje mieszkania 2 pokoi wzgl. jednego kuchni, gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański. zdr 63 401

### 21 ZGUBY

#### Zniżkę

kolejowa W. S. H. Nr 275. unieważniam. Mieczysław Wojcikiewicz. zdr 63 380

### 22 ROZMAITE

#### Futra

wszelkiego rodzaju oraz obsady wykonuje fachowo i tanio Pierwszorzędna Pracownia — Kuśnierska — St. Słomiński Chwaliszewo 64 rp 3313

## ODZIEŻ OCHRONNA DLA WSZYSTKICH ZAWODÓW

Skład Fabryczny

**B. Hildebrandt**  
dz 1131 tylko Stary Rynek 734.

### Ekspresdruk

Fredry 6. Pilne druki zaraz. dr 964

### 26 ROZRYWKA

#### Kino „Sfinks“

Dzisiaj premiera! Monumentalny dramat upadłej pięknej kobiety. Dlaczego zgryzeszłam? Helena Hayes. portj. 572

#### Miły

pożył w restauracji pod „Słońcem”. Półwiejska 5. zdr 63 259

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

#### Kucharka

z dobrem gotowaniem do wszystkich poszukuje posady od 15. 9. lub 1. 10. Zgłoszenia Podgórna 3. m 4. zdr 62 011

#### Panienska

do obsługi gości szuka posady 1. cem”. Półwiejska 5. zdr 63 259 Oferty Kurjer Pozn. zdr 62 088

### Przedpłata

na miesiąc wrzesień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14 kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461. 1476 3307 3524. 3525. 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476. 3524 i 4072. filja Stary Rynek 25 55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

### Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżkę. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 a strona; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11 większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.